

MICHAŁ GÓRSKI

ŁUKASZ TOMKIEWICZ

GRZEGORZ WAJDA

Biblioteka Główna, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

Piractwo czy nieformalny obieg książek elektronicznych w Polsce? Próba charakterystyki

Zjawisko, które powszechnie przyjęto nazywać „piractwem”, jest skomplikowanym, wielowątkowym zagadnieniem. Nabrało ono nowego znaczenia wraz z cyfryzacją świata oraz rozwojem sieci komputerowych. Ujęte w tym piractwo książek elektronicznych wydaje się pomniejszym tematem, lecz nie da się go analizować bez szerszego spojrzenia na cały proceder nieformalnego obiegu kultury. Większość pojęć, historia i mechanizmy działania związane z piractwem są podobne, jeśli nie takie same, jak w przypadku innych dóbr kultury (filmów, muzyki czy gier komputerowych). W 2012 roku poszczególne gałęzie przemysłu kultury w różnym stopniu radziły sobie z dostosowywaniem się do warunków narzuconych przez Internet¹. Obecnie można zauważyć, że wszystkie nauczyły się stosować podobne mechanizmy handlowe. Przemysł muzyczny poradził sobie z przyswojeniem nowego medium dosyć szybko, ostatecznie zmieniając model sprzedaży na taki, w którym zamiast zwalczać, lepiej pójść na kompromis i podzielić się zyskami. Powstały również serwisy streamingowe (strumieniowe)² – Spotify czy Deezer, które znacząco wpłynęły na zmianę zachowań użytkowników. Branża filmowa była w tej kwestii

¹ Zob. B. Chaciński, *Lupią, ale kupią*, „Polityka” 2012, nr 6 (2845), s. 20–22.

² Technika strumieniowa pozwala na dostarczanie informacji multimedialnej w sposób nieprzerwany poprzez użycie łączy internetowych. Serwisy korzystające z tej techniki najczęściej wykorzystują model abonamentowy – za odpowiednią opłatą użytkownik ma dostęp do zasobów całego serwisu przez Internet, w niektórych przypadkach może również pobierać pliki na własne urządzenia.

bardzo zacofana, lecz widać, że poczyniła znaczące postępy, czego efektem było pojawienie się takich serwisów streamingowych, jak Netflix czy Showmax. Stosunkowo łatwiej mieli twórcy gier komputerowych, których dzieła zalicza się do bardzo dobrze chronionego prawnie oprogramowania komputerowego. Wyjątkowo dobrze sprawdził się model sprzedaży typu SaaS (*Software as a Service*) – abonament na korzystanie z oprogramowania. Dużą ewolucją było również pojawienie się rozwiązań typu Steam firmy Valve Corporation – platformy dystrybucji cyfrowej i zarządzania prawami cyfrowymi, a jednocześnie system gry wieloosobowej oraz serwis społecznościowy w jednym. Również rynek książki elektronicznej podjął próby dostosowania się do nowych warunków. Rozwiązania te w znacznym stopniu są transferem pomysłów z innych branż związanych ze sprzedażą dzieł kultury.

Problem piractwa dotyczy znacznej części społeczeństwa polskiego, jednak temat jest raczej pomijany w powszechnej debacie. W Polsce zagadnienie nabrało charakteru ogólnego w roku 2012, kiedy wielkie poruszenie wywołało podpisanie przez Unię Europejską i prawie wszystkie państwa członkowskie, w tym Polskę, umowy ACTA (*Anti-Counterfeiting Trade Agreement* – umowa handlowa dotycząca zwalczania obrotu towarami podrobionymi)³. Chociaż prace nad wprowadzeniem ACTA na obszarze Unii Europejskiej trwały od dłuższego czasu, to punktem kulminacyjnym okazał się właśnie moment oficjalnego zatwierdzenia. Spore kontrowersje wokół umowy, której dość złożona struktura prawna pozwalała m.in. na szerszy wgląd w prywatność obywateli⁴, doprowadziły do tego, że w wielu krajach, których rządy ratyfikowały porozumienie, zorganizowano liczne strajki i protesty. W Polsce również tysiące ludzi wyszło na ulice, by wyrazić swój sprzeciw⁵. Ostatecznie Parlament Europejski 4 lipca 2012 roku odrzucił porozumienie ACTA, kończąc w ten sposób powszechny spór. Był to jedyny moment, kiedy problem nieformalnego obiegu kultury nabrał powszechnego rozgłosu⁶. Na podstawie ówczesnej debaty publicznej oraz częstszego podejmowania tematu w branży wydawniczej kształtuje się

³ 26 stycznia 2012 roku umowę ACTA podpisały 22 państwa członkowskie. Nie podpisało jej pięć państw: Cypr, Estonia, Holandia, Niemcy oraz Słowacja.

⁴ Zob. *Anti-Counterfeiting Trade Agreement*, Wikipedia, 2017, https://pl.wikipedia.org/wiki/Anti-Counterfeiting_Trade_Agreement [dostęp: 7.12.2018]; *10 rzeczy, które powinieneś wiedzieć o ACTA*, onet.pl, 2012, <http://technowinki.onet.pl/komputery/10-rzeczy-ktore-powinienes-wiedziec-o-acta/lywox> [dostęp: 7.12.2018].

⁵ O sporym zasięgu protestów możemy się dowiedzieć chociażby z tekstu *Stworzyliśmy z Wami mapę protestów*, RMF24, 2012, <http://www.rmf24.pl/fakty/polska/news-stworzyliśmy-z-wami-mape-protestow,nId,430940> [dostęp: 7.12.2018].

⁶ Jeśli przeanalizować tematykę piractwa podjętą w artykułach z czołowych polskich dzienników oraz tygodników opinii, można zaobserwować, że zdecydowana większość

charakter zagadnienia. W artykule podjęto próbę zebrania dostępnej wiedzy z zakresu nieformalnego obiegu książek elektronicznych oraz przedstawiono różne opinie publiczne odnoszące się do piractwa.

Według definicji...

Należy pamiętać, że samo słowo „piractwo” (programów komputerowych, filmów, muzyki, książek) jest tylko określeniem potocznym i tak naprawdę nie ma ogólnie przyjętej definicji. Zjawisko to nazwano już w XVI wieku⁷, ale wraz z ciągłym rozwojem technologicznym wciąż nabiera nowych znaczeń. Dzisiaj wiąże się głównie ze sferą cyfrową. W tym przypadku można mówić o piractwie komputerowym⁸, piractwie medialnym⁹, piractwie cyfrowym¹⁰, nieformalnym obiegu treści cyfrowych¹¹ czy jak proponuje Richard Stallman, założyciel Fundacji Wolnego Oprogramowania (FSF)¹², „zabronionym kopiowaniu” (*prohibited copying*) lub „bezprawnym kopiowaniu” (*unauthorized copying*)¹³. Niektóre definicje piractwa nie różnią się od siebie znacząco. Ogólnie jest to działalność „polegająca na nielegalnym kopiowaniu i posługiwaniu się własnością intelektualną (programami komputerowymi, muzyką, filmami itp.) bez zgody autora

z nich była opublikowana od lutego do marca 2012 roku – poza tym okresem problem jest poruszany bardzo rzadko.

⁷ K. Gliściński, *Wszystkie prawa zastrzeżone. Historia sporów o autorskie prawa majątkowe, 1469–1928*, wolnelektury.pl, 2016, s. 55, <https://wolnelektury.pl/media/book/pdf/glicinski-dyskursy-prawa-autorskiego.pdf> [dostęp: 7.12.2018].

⁸ *Co to jest piractwo?*, Nie pirace, 2010, http://niepirace.cba.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1&Itemid=2 [dostęp: 7.12.2018].

⁹ *Piractwo medialne*, Wikipedia, 2017, https://pl.wikipedia.org/wiki/Piractwo_medialne [dostęp: 7.12.2018].

¹⁰ Określenie to pojawia się w niektórych tekstach internetowych, m.in. R. Kurczyński, *Piractwo cyfrowe największą tragedią technologii XXI wieku?*, AntyWeb, 2014, <http://antyweb.pl/piractwo-cyfrowe-najwieksza-tragedia-technologie-xxi-wieku/> [dostęp: 7.12.2018].

¹¹ M. Filiciak, J. Hofmokl, A. Tarkowski, *Obiegi kultury. Społeczna cyrkulacja treści. Raport z badań*, 2012, http://creativecommons.pl/wp-content/uploads/2012/01/raport_obiegi_kultury.pdf [dostęp: 7.12.2018].

¹² Free Software Foundation – założona w 1985 roku. „Nasza misja to chronić i szerzyć wolność używania, poznawania, powielania, modyfikowania i rozprowadzania oprogramowania oraz chronić prawa użytkowników wolnego oprogramowania”. Zob. System operacyjny GNU, 2017, <https://www.gnu.org/gnu/> [dostęp: 7.12.2018].

¹³ *Mylące lub nacechowane słowa i sformułowania, których lepiej unikać*, System operacyjny GNU, 2017, <http://www.gnu.org/philosophy/words-to-avoid.html> [dostęp: 7.12.2018].

lub producenta i bez uiszczenia odpowiednich opłat¹⁴. Zwrócić należy jednak uwagę, że już samo określenie „własność intelektualna” (*intellectual property*) sprawia pewne problemy¹⁵. Sugeruje ono analogię między obiektami materialnymi a cyfrowymi, a takiego porównania nie akceptuje w pełni system prawny, który inaczej traktuje prawo autorskie i prawo własności do obiektów fizycznych. Poza tym używanie określenia „własność intelektualna” jest wrzuceniem „do jednego worka kilku odrębnych systemów prawnych, między innymi praw autorskich, patentów, znaków handlowych, które mają ze sobą bardzo mało wspólnego”¹⁶. Z kolei fragment definicji o uiszczeniu odpowiednich opłat nie ma zastosowania we wszystkich przypadkach. Może się w końcu okazać, że właściciel/właściciele praw do danego utworu mogą wyrazić zgodę konkretnym osobom czy podmiotom na nieodpłatne rozpowszechnianie. Dlatego może byłaby lepsza bardziej szczegółowa definicja, wedle której piractwo komputerowe to działalność polegająca na nielegalnym kopiowaniu i posługiwaniu się obiektami cyfrowymi (programami komputerowymi, muzyką, filmami, e-bookami itp.) bez zgody autora lub producenta posiadających do nich prawa autorskie. Ciekawe w tej sprawie jest spojrzenie autorów raportu *Obiegi kultury. Społeczna cyrkulacja treści*, którzy „nie stawiają jednak wyraźnej granicy między obiegiem legalnym i nielegalnym – bo granice między nimi są rozmyte i często nieczytelne dla ich uczestników”¹⁷. W związku z tym zamiast stosować określenia „piraci”, wolą używać sformułowania „ludzie uczestniczący w praktykach nieformalnej wymiany treści”¹⁸, zaś samo zjawisko nazywać „nieformalnym obiegiem treści”.

Nie można omawiać problemu piractwa komputerowego, w tym także książek elektronicznych, nie podejmując zagadnienia prawa autorskiego. W interesującym nas znaczeniu to „ogół praw przysługujących autorowi utworu (lub innemu uprawnionemu podmiotowi) upoważniających go do decydowania o eksploatacji utworu i czerpaniu z niej korzyści finansowych”¹⁹. W Polsce kwestię prawa autorskiego normalizuje ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych²⁰ wraz z jej licznymi nowelizacjami. Definiuje ona m.in. podstawowe pojęcia, określa zakres ich funkcjonowania, uwzględniając

¹⁴ *Piractwo medialne...* Zob. *Co to jest piractwo?*, Nie piracę, 2010, http://niepirace.cba.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1&Itemid=2 [dostęp: 7.12.2018].

¹⁵ System operacyjny GNU...

¹⁶ System operacyjny GNU...

¹⁷ M. Filiciak, J. Hofmokl, A. Tarkowski, *Obiegi kultury...*, s. 4.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ *Prawo autorskie*, Wikipedia, 2017, https://pl.wikipedia.org/wiki/Prawo_autorskie [dostęp: 7.12.2018].

²⁰ Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. z 1994 r. Nr 24, poz. 83, art. 23).

wyjątki i ograniczenia, ustala okres obowiązywania praw autorskich. Istotne jest również, że reguluje prawa pokrewne, czyli związane z współautorstwem, produkcją i dystrybucją utworów. Piractwo w Polsce jest łamaniem ustaleń tej ustawy. Szczególnie dotyczy to osób, które umieszczają utwory w sieci, nie mając do nich praw autorskich. Nie chodzi jednak tylko o osoby, które świadomie zamieszczają pliki z utworami w sieci, ale też (poprzez specyfikę modelu komunikacji peer-to-peer²¹) o ogromne grono pobierających te pliki.

Na piractwo i kwestię praw autorskich z nim związanych można jednak spojrzeć z innej perspektywy. Jak pisze Konrad Gliściński:

Prawa autorskie, odkąd zostały wykreowane przez człowieka, budzą liczne kontrowersje. W sporach na temat istoty tych praw brali udział zarówno prawnicy, ekonomiści, filozofowie, jak i politycy. [...] Jedni gloryfikowali system przyznający (naturalne) prawa autorskie twórcom, inni uważali, że tworzenie (sztucznych) monopolu jest szkodliwe dla społeczeństwa²².

Prawo autorskie spełnia dwa sprzeczne ze sobą cele: musi pomagać w realizacji interesu publicznego poprzez rozpowszechnianie i promowanie utworów, ale jednocześnie chroni prywatne interesy twórców, pozwalając im czerpać korzyści finansowe z własnych utworów. W celu realizacji pierwszego z założeń w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych umieszczono zapisy dotyczące dozwolonego użytku, który „jest wyjątkiem od zasady monopolu prawnoautorskiego”²³. De facto ogranicza autorskie prawa do utworu i pozwala użytkownikom na nieodpłatne korzystanie „z już rozpowszechnionego utworu w zakresie własnego użytku osobistego”²⁴. Należy zwrócić uwagę, że samo określenie „z już rozpowszechnionego utworu” budzi pewne sprzeczności (czy autor dzieła nierozpowszechnionego nie ma takich samych praw, jak autor już rozpowszechnionego utworu?). Zakres własnego użytku osobistego (dozwolonego użytku prywatnego)²⁵ został ograniczony do kręgu „osób

²¹ W skrócie P2P. Model polega na tym, że komputer danej osoby może być zarówno klientem, jak i serwerem. Pobierając pliki od innych użytkowników, jednocześnie udostępnia je pozostałym osobom.

²² K. Gliściński, *Wszystkie prawa zastrzeżone...*, s. 3.

²³ P. Chmielnicka, *Dozwolony użytek prywatny a serwisy streamingowe w świetle prawa autorskiego*, [w:] *Internet a prawo autorskie*, red. A. Niewęglowski, M. Chrzanowski, Lublin 2016, s. 22.

²⁴ Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim...

²⁵ Istnieje jeszcze pojęcie dozwolonego użytku publicznego odnoszące się do wielu aspektów związanych z rozpowszechnianiem dzieła w szerszym gronie osób w celach edukacyjnych czy kulturowych. Nie jest ono jednak bezpośrednio związane z tematem artykułu.

pozostających w związku osobistym, w szczególności pokrewieństwa, powinowactwa lub stosunku towarzyskiego”²⁶, co również budzi liczne kontrowersje, przede wszystkim interpretacja tego zakresu. Ustawa określiła grono osób mogących korzystać z dozwolonego użytku prywatnego, ale jest ono zbyt ogólne, szczególnie jeśli chodzi o osoby pozostające w stosunku towarzyskim. Znamcy prawa, autorzy, wydawcy, dystrybutorzy i inne podmioty związane z rynkiem wydawniczym pragną interpretować to prawo w jak najwęższym zakresie (stosunek towarzyski, czyli najbliżsi znajomi), co pozwoliłoby uniknąć ewidentnego łamania praw autorskich. Póki nie ma doprecyzowania tej kwestii, liczne kontrowersje wciąż będą się pojawiały.

Gdy spojrzymy na problem pod kątem definicyjnym, rysuje się nam jedna z głównych przyczyn licznych kontrowersji wokół nieformalnego obiegu treści. Brak doprecyzowania definicji oraz różne jej interpretacje, które poszczególne podmioty dostosowują do własnych potrzeb, sprawiają, że piractwo komputerowe może być traktowane zarówno jako przestępstwo (w przypadku osób rozpowszechniających utwór publicznie bez zezwolenia podmiotów mających do niego prawo, ale także, w szczególnych przypadkach, tych, którzy zbyt swobodnie potraktowali definicję dozwolonego użytku prywatnego), jak i moralnie wątpliwe działania, ale nienaruszające w żaden sposób prawa autorskiego (dozwolony użytek prywatny lub ściągnięcie utworu bez udostępniania go innym osobom). Interpretacja definicji i prawa wydaje się obecnie trudna do rozwiązania.

Prawo autorskie – historia

Początek kształtowania się systemu prawa autorskiego przypada na przełom XIV i XV wieku. W starożytności pojęcie to nie funkcjonowało. Wartość dzieła utożsamiana była z wartością materiałów użytych do jego utrwalenia. W okresie tym środki niezbędne do życia artysta otrzymywał nie dzięki sprzedaży swoich dzieł, ale dzięki rozwiniętemu systemowi patronatu. Opiekę nad artystami sprawowali arystokraci lub państwo²⁷. Twórcy nie domagali się ochrony swoich praw, gdyż liczyła się dla nich przede wszystkim sława i uznanie. Istniało także przekonanie, że są oni jedynie pośrednikami między światem ziemskim a boskim, a swój talent i umiejętności zawdzięczają opiece Muz i bez niej niczego by nie dokonali²⁸. Znane są jednak przypadki autorów, którzy dążyli do

²⁶ Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim...

²⁷ K. Gliściński, *Wszystkie prawa zastrzeżone...*, s. 23.

²⁸ B. Howorka, *Prawo autorskie w pracy bibliotekarza*, Warszawa 2012, s. 19–20.

ochrony swoich praw. I tak na przykład Horacy był przeciwny naśladowaniu i przerabianiu utworów przez osoby, które nie są ich autorami. Z kolei Owidiusz narzekał, że dzieła są publikowane bez zgody ich twórców²⁹. Teognis z Megary (grecki poeta żyjący w VI wieku p.n.e.) dążył do tego, aby autor był uznany za właściciela tekstu literackiego, który stworzył. Tym samym był prekursorem autorskich praw osobistych. Po raz pierwszy terminu *plagiarius* (porywacz, złodziej, handlarz niewolnikami) użył poeta Marcus Valerius Martialis (ok. 38–41 do ok. 102–104 roku n.e.) w *Epigramatach*³⁰. Samo słowo „plagiat” wywodzi się z łacińskiego słowa *plagiatus* (skradziony)³¹.

W średniowieczu obowiązywały poglądy, że twórca dzieła obdarzony jest łaską bożą i to dzięki niej powstaje utwór. Zarówno w starożytności, jak i w średniowieczu pełnił on rolę pośrednika między odbiorcami dzieła a bóstwem, które inicjuje jego powstanie. W średniowieczu w dalszym ciągu funkcjonował system patronatu, wzorem z poprzedniej epoki, który stanowił dla artystów źródło materialnego wsparcia lub narzędzie promocji ich twórczości³². Utwory powstawały w głównej mierze na zamówienie wpływowych osobistości, a autor najczęściej pozostawał anonimowy³³. Sytuacja zaczęła się zmieniać u schyłku średniowiecza, kiedy to anonimowość autora zaczęła ustępować praktyce sygnowania przez niego swego dzieła³⁴. I tak na przykład 7 października 1525 roku Rada Miasta Norymbergii wydała uchwałę nakazującą wymienienie nazwiska Marcina Lutra na wszystkich przedrukach jego pism³⁵.

Przełomem w dziedzinie praw autorskich było wynalezienie i powszechne zastosowanie technologii druku. W XV i XVI wieku drukowanie książek było procesem bardzo kosztownym, dlatego drukarze zaczęli domagać się od władców przywilejów, które zapewniłyby im wyłączność na drukowanie określonego dzieła. Wiązało się to z chęcią osiągnięcia przez nich jak największego zysku. Przywileje wprowadzane przez panujących lub władzę państwową chroniły interesy drukarzy, ewentualnie księgarzy i wydawców, a nie autorów³⁶. System przywilejów doprowadzał do rywalizacji między drukarzami, a ten, który otrzymał dany przywilej, miał monopol na drukowanie określonych

²⁹ S. Grzybowski, *Geneza i miejsce prawa autorskiego w systemie prawa*, [w:] *Prawo autorskie*, red. J. Barta, Warszawa 2002, s. 2, Za: B. Howorka, *Prawo autorskie...*, s. 21.

³⁰ L. Górnicki, *Rozwój idei praw autorskich. Od starożytności do II wojny światowej*, Wrocław 2013, s. 64–70.

³¹ K. Gliściński, *Wszystkie prawa zastrzeżone...*, s. 22.

³² L. Górnicki, *Rozwój idei praw...*, s. 90.

³³ B. Howorka, *Prawo autorskie...*, s. 22.

³⁴ L. Górnicki, *Rozwój idei praw...*, s. 89.

³⁵ Tamże, s. 108.

³⁶ B. Howorka, *Prawo autorskie...*, s. 22.

dzieł. Przykładowo drukarz Jan Haller działający w XV wieku w Krakowie na mocy przywileju od króla Aleksandra Jagiellończyka posiadał monopol na drukowanie podręczników, dzieł świeckich oraz kościelnych³⁷.

W XVI wieku zaczęły pojawiać się pierwsze przywileje chroniące interesy twórców. Ewolucję prawa wydawców do prawa autorskiego zapoczątkowały obowiązujące w Anglii od 10 kwietnia 1710 roku *Statuty Królowej Anny*³⁸. Była to przełomowa ustawa, która umożliwiła przejście z systemu przywilejów do systemu prawa autorskiego. Pojawiło się pojęcie autora oraz okresu ochronnego, który został ustalony na 14 lat od pierwszej publikacji. Jeśli autor żył po upływie tego czasu, to ochrona mogła zostać wydłużona o kolejne 14 lat. W tym czasie autor posiadał wyłączne prawo do drukowania dzieła i czerpania z niego korzyści materialnych. Po raz pierwszy prawo do tekstu, druku i przedruku otrzymywał autor i tylko on mógł zdecydować o oddaniu utworu do wydruku. Przekroczenie tych praw wiązało się z możliwością wysunięcia przez autora żądania zniszczenia nielegalnych egzemplarzy i zapłacenia przez naruszcziela kary pieniężnej³⁹. Należy jednak podkreślić, że główną ideą *Statutów Królowej Anny* nie była chęć ochrony interesów autorów, ale chęć regulacji handlu drukarskiego i przełamania monopolu *Stationers' Company* – organizacji zrzeszającej część angielskich wydawców. Co prawda prawo autora miało drugorzędne znaczenie, jednak ustawa ta przyczyniła się do jego dalszego rozwoju⁴⁰.

W latach następnych zaczęły pojawiać się przepisy chroniące interesy autorów w kolejnych państwach⁴¹. Jednak regulacje te różniły się od siebie i brakowało umowy międzynarodowej.

Sytuacja zmieniła się w drugiej połowie XIX wieku, kiedy doszło do podpisania w Bernie *Konwencji berneńskiej o ochronie dzieł literackich i artystycznych* z dnia 9 września 1886 roku. W latach późniejszych (1908–1967) ustawa była kilkakrotnie uzupełniana i rewidowana. Wprowadzane zmiany podwyższały standard ochrony praw autorskich. Ostatecznie 24 lipca 1971 roku w Paryżu został sporządzony *Akt paryski Konwencji berneńskiej o ochronie dzieł literackich i artystycznych*⁴². Jest to umowa międzynarodowa ujednolicająca system praw autorskich pomiędzy krajami, które przystąpiły

³⁷ L. Górnicki, *Rozwój idei praw...*, s. 101.

³⁸ Ich pełna nazwa to *Akt o poparciu wiedzy, przez przyznanie autorom i nabywcom kopii wydrukowanych książek praw do takich kopii, na wskazany niżej okres czasu*.

³⁹ L. Górnicki, *Rozwój idei praw...*, s. 121–126.

⁴⁰ K. Gliściński, *Wszystkie prawa zastrzeżone...*, s. 60–61.

⁴¹ Dania – ustawa z 7 stycznia 1741 roku, Francja – ustawy z 1791 i 1793, Stany Zjednoczone – 19 lipca 1793, Rosja – 22 kwietnia 1828, Niemcy – 11 czerwca 1837 i 11 czerwca 1870. Zob. B. Howorka, *Prawo autorskie...*, s. 24.

⁴² Tamże, s. 24.

do konwencji. Przed jej podpisaniem dzieła literackie były chronione prawem autorskim w kraju, w którym powstały, jednak na terytorium innego kraju już nie podlegały ochronie⁴³. *Konwencja berneńska* oparta jest na następujących zasadach:

- asymilacji – twórca z innego kraju jest traktowany na równi z twórcami z danego kraju członkowskiego,
- automatyzmu – prawo autorskie przysługuje twórcy bez konieczności dopełniania jakichkolwiek formalności, nie musi rejestrować swoich utworów w żadnych urzędach,
- minimalnej ochrony – wewnętrzne prawodawstwo danego kraju musi zapewnić co najmniej taką ochronę praw autorskich, jaką przewiduje konwencja⁴⁴.

Poza *Konwencją berneńską* na międzynarodowe ustawodawstwo dotyczące ochrony praw autorskich składają się: *Powszechna konwencja o prawie autorskim* podpisana w 1952 roku w Genewie oraz *Międzynarodowa konwencja o ochronie wykonawców, producentów fonogramów oraz organizacji nadawczych* z 1964 roku⁴⁵.

Polska przystąpiła do *Konwencji berneńskiej* 28 stycznia 1920 roku. Sześć lat później (29 marca 1926 roku) Sejm uchwalił ustawę o prawie autorskim, która została następnie znowelizowana w 1935 roku. Kolejne ustawy o prawie autorskim na gruncie polskim to rok 1954 i obowiązująca do dziś Ustawa z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych⁴⁶.

Z korzyścią dla ubogich

Od samego początku komunikacji morskiej znane było piractwo morskie i odnosiło się do osób, które napadały i rabowały statki. Królowa angielska Elżbieta I zapoczątkowała działalność Brytyjskiej Kompani Wschodnioindyjskiej i nadała jej przywilej monopolu na handel ze Wschodnimi Indiami. Pozycja monopolisty sprawiła, iż Kompania Wschodnioindyjska kształtowała ceny importowanych towarów. Z czasem pojawiła się konkurencja, która dostarczała towar za niższą cenę. Handlarze morscy, którzy nie posiadali stosownego pozwolenia na prowadzenie takiej działalności, zostali nazwani piratami. Jednym

⁴³ *Konwencja berneńska o ochronie dzieł literackich i artystycznych*, Wikipedia, 2017, https://pl.wikipedia.org/wiki/Konwencja_berneńska_o_ochronie_dzieł_literackich_i_artystycznych [dostęp: 7.12.2018].

⁴⁴ K. Gliściński, *Wszystkie prawa zastrzeżone...*, s. 154.

⁴⁵ Tamże, s. 155.

⁴⁶ B. Howorka, *Prawo autorskie...*, s. 25–26.

z pierwszych, który zaproponował właśnie taką definicję słowa „piractwo”, był Alberico Gentili. Określenie ich w ten sposób było skutecznym narzędziem retorycznym, gdyż piraci morscy kojarzeni byli z okrucieństwem i działalnością poza prawem. Z czasem termin ten został przeniesiony na grunt związany z dystrybucją książek. W Anglii w 1695 roku wygasła ustawa o licencjach. Drukarze zrzeszeni w *Stationers' Company* zostali pozbawieni monopolu na wydawanie dzieł. Jednak nie zamierzali zrezygnować z utraconej pozycji. Piratami zaczęto nazywać mniejszych przedsiębiorców, którzy próbowali przełamać monopol dużych księgarzy przez przedrukowywanie i wydawanie w dużych nakładach książek objętych do niedawna systemem kontroli *Stationers' Company*. Największym piratem tamtego okresu był Henry Hill, często zwany po prostu Piratem. Przedrukował około 250 000 popularnych poematów, pamphletów oraz kazań. Na swoich książkach umieszczał motto: „Z korzyścią dla ubogich”. Mógł znacznie obniżyć cenę książek, gdyż do ich produkcji stosował najtańsze materiały i zadowalał się minimalnym zyskiem z każdej kopii. Jego książki były kilka razy tańsze niż oficjalne wydania. Na przykładzie działalności Henry'ego Hilla można zauważyć, iż piractwo wpływało pozytywnie na sferę publiczną. Ułatwiało rozpowszechnianie książek – szczególnie poza Londyn. Przedrukowywanie przede wszystkim najbardziej dochodowych i popularnych książek kształtowało powszechne czytelnictwo. Dodatkowo wpływało pozytywnie na swobodę czytania, ponieważ pirackie książki miały mniejszy format i były poręczne⁴⁷.

Brak regulacji prawnych dotyczących ograniczania piractwa książkowego był czasami celowym działaniem władz danego państwa na rzecz obywateli i rodzimego rynku wydawniczego. Tak było w przypadku Stanów Zjednoczonych Ameryki. Od końca XVIII aż po koniec XIX wieku amerykańskie wydawnictwa bogaciły się głównie na przedrukach dzieł brytyjskich. Władze amerykańskie odrzucały jednocześnie wszelkie zarzuty angielskich wydawców o działanie niezgodne z prawem, powołując się na swoje wewnętrzne interesy – kraju rozwijającego się. Takie działania można traktować jako swoistą pomoc publiczną rządu rodzimemu rynkowi wydawniczemu⁴⁸.

Z tego okresu znana jest historia Karola Dickensa, wybitnego autora powieści społeczno-obyczajowych i zagorzałego zwolennika przestrzegania praw autorskich. W 1842 roku po raz pierwszy pojawił się w Ameryce i promując swoje utwory, prowadził także liczne wykłady, w których zachęcał do umiędzynarodowienia prawa autorskiego. Szczególnie dążył do wprowadzenia regulacji w tej kwestii między Stanami Zjednoczonymi a Anglią. Dickens był

⁴⁷ K. Gliściński, *Wszystkie prawa zastrzeżone...*, s. 53–57.

⁴⁸ Tamże, s. 137–139.

świadkiem tego, jak jego *Opowieść Wigilijna* sprzedawana była w Ameryce około 35 razy taniej niż w Wielkiej Brytanii. Jednak jego batalia o prawa autorskie nie przyniosła żadnego efektu. Swoje poglądy o Stanach Zjednoczonych i ich obywatelach przedstawił w powieści łotrzykowskiej zatytułowanej *Marcin Chuzzlewit*. Amerykanie w utworze Dickensa to naród posługujący się zniekształconym językiem angielskim, pozbawiony dobrego wychowania, chciwy, okradający bez skrępowań cudzoziemców, na każdym kroku podkreślający także swoją wyższość cywilizacyjną. Po kolejnych wizytach w Stanach Zjednoczonych autor zmienił jednak opinię o Amerykanach na bardziej pozytywną. Dzięki popularności jego dzieł był entuzjastycznie przyjmowany przez czytelników, a organizowane przez niego publiczne odczyty jego książek okazały się bardzo dochodowym przedsięwzięciem. Podczas tych wizyt Dickens był jednocześnie bardziej ostrożny i unikał publicznych dyskusji na temat prawa autorskiego⁴⁹. Na jego przykładzie zauważyć możemy, że piractwo w szerszej perspektywie mogło mieć pozytywny wpływ na wzrost popularności jego utworów, co przełożyło się na zysk autora.

Z biegiem czasu Stany Zjednoczone zmieniły jednak swoje stanowisko wobec międzynarodowego prawa autorskiego. Wiązało się to przede wszystkim ze zmianą ich sytuacji ekonomicznej. Otóż przestały być importerem literatury, a stały się jej eksporterem. Głównie z tego powodu dopiero w 1989 roku Stany Zjednoczone Ameryki przystąpiły do *Konwencji berneńskiej*⁵⁰.

Piractwo – uwarunkowania na przykładzie rynku e-booków

Na powszechne występowanie piractwa wpływa wiele czynników: łatwość dostępu do nielegalnie udostępnianych treści, nieznanomość obowiązującego prawa, bunt młodych przeciwko obowiązującym regułom czy po prostu brak wiedzy. Wielu użytkowników nie potrafi określić, co jest legalną kopią albo czy przy pobieraniu e-booka, korzysta z autoryzowanego kanału. Tym bardziej mają problem z określeniem, czy ich urządzenie posiada blokadę treści nieautoryzowanych.

Osoby korzystające świadomie z nielegalnych zasobów kultury podają argumenty, które ich zdaniem usprawiedliwiają ten proceder. Wielu decyduje się na ściągnięcie nielegalnego pliku z sieci przed zakupem, argumentując to chęcią sprawdzenia towaru przed zapłatą. Przekonują, że nie chcą wydawać pieniędzy na coś, z czego i tak nie będą korzystali. I choć część z nich z założenia wie,

⁴⁹ Tamże, s. 139–140.

⁵⁰ Tamże, s. 142.

że i tak nie kupi oryginalnego artykułu, to jednak jest też spora grupa, która zapłaci za wersję oryginalną. Użytkownik, pomimo posiadania nielegalnej wersji, będzie chciał zakupić oryginał do własnej kolekcji. Część twórców popiera tego typu zachowania. Przykładem może być pisarz Paulo Coelho, który powiedział: „Ściągajcie moje książki za darmo i jeśli Wam się podobają, kupcie wersję drukowaną. Pokażmy w ten sposób branży, że chciwość prowadzi donikąd”⁵¹. W ten sposób autor protestuje przeciw aktom prawnym, takim jak ACTA, i stwierdza, że sprzedaż jego książek rośnie, od kiedy czytelnicy umieszczają je na stronach typu P2P.

Nierzadko również sami wydawcy umieszczają część wydawanych przez siebie publikacji w sieci. W ten sposób postąpiło wydawnictwo Nasza Księgarnia. Na swojej stronie internetowej udostępniło e-booka Jakuba Żulczyka *Zmorojowo*. Ówczesny dyrektor ds. wydawniczych i promocji Naszej Księgarni Dariusz Sędek stwierdził również, że:

boli nas, jak ktoś robi biznes naszym kosztem i naszych autorów. Ale równocześnie doskonale wiemy, że choćbyśmy znaleźli wszystkich udostępniających te publikacje i doprowadzili do ich ukarania, nie oznacza to, że nasze książki zaczną się lepiej sprzedawać, (...) równolegle chcemy też zachęcić do tego, by – gdy komuś spodoba się dany autor albo cykl – poszedł do księgarni, czy zalogował się do sklepu internetowego i kupił następne książki. Jeżeli chcemy, by autorzy pisali, a ich dzieła były wydawane, twórcy muszą zarabiać. A żeby zarabiać, książki muszą być legalnie sprzedawane⁵².

Sugerowanym rozwiązaniem problemu może być też wprowadzenie systemu „płać, ile chcesz” (ang. *pay what you want*, PWYW). Polega on na udostępnieniu dzieła wraz z możliwością dobrowolnej wpłaty⁵³. Wydawcy mogą sugerować cenę, jednak użytkownik nie musi się do niej stosować. Według niektórych taki system, chociaż ryzykowny, pozwoliłby zapewnić godziwe wynagrodzenie.

Innym czynnikiem odpowiedzialnym za występowanie zjawiska piractwa jest chęć jak najszybszego dotarcia do treści. Tak było w przypadku ukazywania się ostatnich części *Harry’ego Pottera*. Fani nie chcieli czekać na legalne

⁵¹ P. Coelho, *Promo Bay*, Paulo Coelho Writer Official Site, 2012, <http://paulocoelhoblog.com/2012/01/28/promo-bay/> [dostęp: 7.12.2018].

⁵² S. Czubkowska, *Bez internetowych piratów nie ma zysków*, gazetaprawna.pl, 2012, <http://serwisy.gazetaprawna.pl/prawo-autorskie/artykuly/599574,bez-internetowych-pirатов-nie-ma-zyskow.html> [dostęp: 7.12.2018].

⁵³ M. Błaszczuk, M. Bednarczyk, *Raport o rynku e-booków w Polsce w latach 2010–2014*, M. Błaszczuk, M. Bednarczyk, współpr. R. Drózd [i in.], 2014, s. 30, http://virtualo.pl/raport_o_rynku_pdf [dostęp: 7.12.2018].

tłumaczenie, więc w sieci na bieżąco ukazywały się kolejno przetłumaczone rozdziały książki. I choć część z nich pozostawiało wiele do życzenia (np. kopie przetłumaczone przez Google Translate), to istniały również wersje, które nierzadko bardziej przypadają użytkownikom do gustu niż oficjalne tłumaczenie. Przykładem może tu być tzw. Armia Świstaka. Tłumaczeniem sagi o Harrym Potterze zajmowało się kilkanaście osób, zadbano również o nadzór redaktorski oraz korektę, dlatego produkt finalny był na dość wysokim poziomie. Jak się okazało, obecność nieoficjalnych tłumaczeń nie przełożyła się na spadek sprzedaży oryginalnych wydań.

W opisywanym wcześniej przykładzie czynnikiem była popularność dzieła. Niedostępność tytułów na rynku wydawniczym może mieć również wpływ na nielegalne pozyskanie książek. Z wydawnictwami współczesnymi nie ma problemu, jednak starsze, niewznawiane publikacje są praktycznie niedostępne dla czytelnika. Jednym z głównych argumentów osób korzystających z nielegalnych źródeł jest brak możliwości zakupu oryginalnych wersji. W związku z tym użytkownicy wybierają inne sposoby pozyskiwania interesujących ich treści. Wydawcy starają się zapobiegać temu poprzez poszerzanie oferty.

W przypadku e-booków przyczyną pozyskiwania nielegalnych kopii może być również system uciążliwych zabezpieczeń DRM – zarządzanie prawami cyfrowymi (z ang. *Digital Rights Management*). Są to zabezpieczenia oparte na mechanizmach kryptograficznych lub innych metodach ukrywania treści, mające przeciwdziałać używaniu danych w formacie elektronicznym w sposób sprzeczny z wolą ich wydawcy⁵⁴. Innymi słowy uniemożliwia on przenoszenie zakupionych tytułów pomiędzy różnymi urządzeniami. Ta metoda zabezpieczeń plików wbrew swoim intencjom może prowadzić do zwiększenia piractwa. Ograniczenie wyświetlania publikacji do tylko jednego urządzenia czy niemożność wyświetlania książki na nowym sprzęcie skutecznie zniechęca użytkowników do zakupu z legalnych źródeł. Czytelnik nawet jeśli posiada oryginalną wersję, chcąc wyświetlić ją na innym sprzęcie, i tak w większości przypadków sięga po piracką kopię bez zabezpieczeń. Obecnie rzadko spotyka się tego typu rozwiązania, zostały one zastąpione znacznie wygodniejszym zabezpieczeniem *watermark* (cyfrowy znak wodny), który jest niewidoczny dla czytelnika i nie przeszkadza w korzystaniu z pliku na różnych urządzeniach.

Jednym z najważniejszych czynników mających wpływ na stopień piractwa e-booków jest cena książki, która wydaje się zbyt duża dla przeciętnego czytelnika. Argument ten starają się obalić głównie księgarnie internetowe, które oferują tytuły z bardzo dużymi rabatami. Jak więc ograniczyć nieautoryzowaną

⁵⁴ *Zarządzanie prawami cyfrowymi*, Wikipedia, 2017, https://pl.wikipedia.org/wiki/Zarz%C4%85dzanie_prawami_cyfrowymi [dostęp: 7.12.2018].

dystrybucję książek elektronicznych? Można postawić tezę, że piractwa by nie było, gdyby e-booki były zdecydowanie tańsze. Może właśnie obniżenie ceny mogłoby być skuteczną metodą walki z nielegalnym obiegiem. Cena książki elektronicznej w większości przypadków niewiele różni się od wersji papierowej, choć koszt przygotowania i udostępnienia e-booka jest nieporównywalnie niższy. Również walka z serwisami oferującymi pirackie treści nie jest do końca skuteczna. Na miejscu tych, które zostały usunięte, natychmiast powstają nowe. Pojawiają się także instytucje, korzystające ze specjalistycznego oprogramowania, które wyszukują nielegalne kopie książek w Internecie. Współpracująca z uczelniami i wydawcami firma Plagiat.pl monitoruje Internet w celu lokalizowania nielegalnie publikowanych książek⁵⁵. Istotna jest również edukacja młodzieży już na poziomie podstawowym. Obecne przepisy prawne często są niejednoznaczne i trudno je zinterpretować, dlatego nawet jeżeli ktoś chce się dowiedzieć, jakie działania są legalne, to nie jest to takie łatwe. Potrzebne są także akcje uświadamiające, że piractwo szkodzi autorom i twórcom. Może skuteczniejszą metodą walki (zamiast karania piratów) byłoby nakłanianie do pozyskiwania legalnej treści, między innymi poprzez uświadamianie, że autorzy, którzy nie otrzymają wynagrodzenia za swoją pracę, mogą nie stworzyć kolejnych dzieł.

Piractwo a rynek książki elektronicznej w Polsce

Rynek książki elektronicznej wciąż dynamicznie się rozwija⁵⁶. W roku 2014 osiągnął wartość 56 mln złotych i zanotował wzrost o wartości 16,5% w stosunku do roku poprzedniego⁵⁷. Nie zmienia to jednak faktu, że wartość ta stanowi zaledwie 3% wartości całego rynku książki⁵⁸, zaś „czytelnicy książek elektronicznych stanowią tylko 9% społeczeństwa”⁵⁹. W dużej mierze jest to

⁵⁵ *Będą szukać nielegalnych kopii książek w internecie*, 2017, <http://www.infor.pl/prawo/nawosci-prawne/294701,Beda-szukac-nielegalnych-kopii-ksiazek-w-internecie.html> [dostęp: 7.12.2018].

⁵⁶ „Rynek e-booków notuje zatem ponad przeciętne w ujęciu procentowym wzrosty sprzedaży”, M. Błaszczuk, M. Bednarczyk, *Raport o rynku e-booków...*, s. 5.

⁵⁷ Ł. Gołębiowski, P. Waszczyk, *Rynek książki w Polsce 2015*. Wydawnictwa, Warszawa 2015, s. 89.

⁵⁸ Tamże.

⁵⁹ *Kierunki i formy transformacji czytelnictwa w Polsce – analiza i kontynuacja*, 2015 r., 2015, s. 120, <http://www.pik.org.pl/upload/files/Kierunki%20i%20formy%20transformacji%20czytelnictwa%20w%20Polsce%20-%20Analiza%20i%20kontynuacja%20-%20Raport%20ko%20C5%84cowy.pdf> [dostęp: 7.12.2018].

związane z przyzwyczajeniami czytelnickimi Polaków, oswojonych z wersjami papierowymi, ale jest też wiele innych barier⁶⁰. Autorzy *Raportu o rynku e-booków w Polsce w latach 2010–2014* na główne czynniki hamujące rozwój tego segmentu rynku książki wskazują: zawyżony VAT, wynoszący 23%⁶¹, który wpływa na wysokie ceny, oraz właśnie wzrost piractwa w tym sektorze⁶². Skala piractwa książek elektronicznych jest właściwie niemożliwa do ustalenia. Wyczerpania Biblioteki Analiz w 2013 roku wykazały, że wydawcy rocznie tracili ok. 250 mln zł⁶³. Jednak wielu czynników wpływających na poziom nielegalnego obiegu kultury nie da się zamknąć w określone ramy. Jaką mamy pewność, że ściągający kupiłby dany tytuł, gdyby go nie mógł nielegalnie pobrać? A może po skorzystaniu z wersji pirackiej kupił oryginał? Albo kolejne książki danego autora czy z danej serii nabywał już w sposób legalny, ponieważ przekonał się w „nielegalny” sposób, że podoba mu się dany контент. Albo jeszcze inaczej, na podstawie lektury pochodzącej z nielegalnego źródła napisał/nagrał materiał promujący dane dzieło, zachęcając do jego kupna szersze grono czytelników⁶⁴. Także metodologia danych nie jest często doprecyzowana, a skala porównawcza (np. liczba sprzedanych egzemplarzy) niejednokrotnie wynika z zaokrąglonych czy trudno dostępnych danych. Możemy posługiwać się tylko ogólnikami.

W ramach projektu World Internet Project stwierdzono, że książki elektroniczne są mało popularne wśród osób korzystających z nielegalnych źródeł. Różne analizy wyników badań wskazują, że stanowiły 3–7% nielegalnie pobieranych treści⁶⁵. W maju 2014 roku przeprowadzono ankietę wśród klientów sklepu Virtualo.pl, z której wynika, że nawet 50% czytelników książek elektronicznych może pobierać je z nielegalnych źródeł⁶⁶. W badaniu zastosowano metodę Drazena Preleca, matematyka z Harvardu, polegającą na pytaniu ankietowanych nie tylko o informacje o nich samych, ale także o ich ocenę skali występowania

⁶⁰ Autorzy raportu *Kierunki i formy transformacji czytelnictwa w Polsce – analiza i kontynuacja...* wymieniają sześć barier czytania e-booków: brak nawyków czytania dłuższych tekstów na ekranie, męczenie się wzroku w trakcie czytania, zbyt drogie czytniki, brak umiejętności używania nowych technologii w celu korzystania i pozyskiwania e-booków, ceny książek elektronicznych oraz nieprofesjonalne ich przygotowanie. Tamże, s. 120.

⁶¹ Tak wysoka stawka VAT jest podyktowana tym, że e-booki uznaje się według obecnego prawa za usługę elektroniczną. Książki drukowane są objęte obniżonym podatkiem VAT wynoszącym 5%.

⁶² M. Błaszczuk, M. Bednarczyk, *Raport o rynku e-booków w Polsce...*, s. 25–31.

⁶³ Tamże, s. 27.

⁶⁴ Tego typu założenia nazywamy efektami wtórnymi, które wydają się w większości przypadków raczej pozytywne.

⁶⁵ M. Błaszczuk, M. Bednarczyk, *Raport o rynku e-booków...*, s. 27.

⁶⁶ Tamże.

zjawiska na podstawie własnych obserwacji najbliższego otoczenia. Jak widać ta metoda również nie jest idealna. Z tych samych badań dowiadujemy się m.in., że częściej z nielegalnych źródeł korzystają uczniowie i studenci, zaś same książki w plikach tekstowych ściągane są dwa i pół razy częściej niż ich wersje do słuchania⁶⁷.

Pomimo tego, że walka z piractwem wydaje się raczej „walką z wiatrakami”, prognozy rozwoju rynku e-booków są optymistyczne. Obecnie branża ta coraz skuteczniej dostosowuje się do potrzeb czytelników. Zmieniło się podejście do wersji elektronicznych książek, co przekłada się na ich jakość oraz dostępność, co za tym idzie – atrakcyjność oferty cyfrowej wydawnictw.

Stanowiska wobec procederu piractwa w Polsce

Postawy ludzi w sprawie piractwa książek elektronicznych są zróżnicowane: od skrajnie antypirackich po skrajnie propagujące nielegalne rozpowszechnianie e-booków. Można wyodrębnić pewne tendencje, które postaramy się obecnie przybliżyć. Nie przeprowadzono do tej pory na szerszą skalę badań w tej kwestii, dlatego autorzy będą swoje poglądy opierać na ogólnej analizie artykułów i tekstów odnoszących się do danego tematu⁶⁸.

Przedstawiciele wydawców, dystrybutorów, księgarń i innych pośredników pomiędzy twórcami a czytelnikami reprezentują, co zrozumiałe, negatywny stosunek do piractwa internetowego. Jednak wydaje się, że spośród licznych wypowiedzi negatywnych środowisk, które tracą na wszelakim piractwie internetowym, branża książkowa wydaje się powściągliwa. Od jakiegoś czasu coraz częściej pojawiają się wypowiedzi szukające raczej skutecznych rozwiązań na bazie konkurowania z sektorem nielegalnego rozpowszechniania książek niż nawołujące do bezpośredniej walki lub jednoznacznego potępienia zachowań czytelników⁶⁹.

⁶⁷ „[...] zastosowana w badaniu metoda pozwala wykluczyć jako wyjaśnienie tej sytuacji mniejszą popularność audiobooków. Po prostu dźwiękową wersję książek częściej zdecydujemy się kupić [...]” – M. Błaszczuk, M. Bednarczyk, *Raport o rynku e-booków...*, s. 28.

⁶⁸ Częściowo taką próbę podjęto w ramach projektu iPiracy. Informacje o tym projekcie: *Koncepcja i plan badań [projekt iPiracy]*, GRAPE, 2017, <https://grape.org.pl/project/iPiracy> [dostęp: 7.12.2018].

⁶⁹ Zob. np. *Kierunki i formy transformacji...*, s. 29–30; M. Filiciak, J. Hofmokl, A. Tarkowski, *Obiegi kultury...*, s. 97–98; M. Filiciak, A. Tarkowski, rozm. przepr. M. Jędrsyk, *My, piraci, elita*, wyborcza.pl, 2012, http://wyborcza.pl/1,75248,11012251,My__piraci__elita.html [dostęp: 7.12.2018].

Wśród większości użytkowników Internetu zainteresowanych tematem wydaje się panować, jeśli nie pozytywne nastawienie do zjawiska nieformalnego obiegu kultury, to przynajmniej delikatne przyzwolenie⁷⁰. Nie ulega także wątpliwości, że w kręgu zainteresowanych z pewnością znajduje się więcej tych osób, które uczestniczą w nieformalnych obiegach kultury. Wśród komentatorów większość stanowią ludzie młodzi, czyli grupa najczęściej korzystająca z pirackich wersji dóbr kultury. Warto także zwrócić uwagę, że niektóre badania opinii wskazują, że ankietowani dużo częściej potępiają piractwo dla zysku niż bezinteresowne dzielenie się dobrami kultury⁷¹.

Ostatnią grupą zainteresowanych są twórcy i współtwórcy książek elektronicznych. Do tej pory wspomniano o nich najmniej, mimo że stanowią pierwszy etap obiegu książki. Zdecydowana większość autorów opowiada się za tym, by za książki uiszczać opłaty narzucane przez rynek wydawniczy. Często też biorą udział w akcjach promujących legalne pozyskiwanie książek elektronicznych, jak chociażby akcja portalu Virtualo.pl zatytułowana *Legalne e-booki*⁷². Jednak są także pisarze stojący w opozycji, tacy jak na przykład Paulo Coelho⁷³, którzy wręcz namawiają do ściągania ich książek z Internetu, czy bardziej umiarkowani (np. Jakub Ćwiek⁷⁴), próbujący pogodzić się z sytuacją i pójść na pewien kompromis. Zauważalna jest również wśród polskich autorów tendencja do

⁷⁰ Pod tekstami, które podejmują zagadnienia piractwa, i na tematycznych forach tematycznych można dostrzec różne postawy użytkowników, np. *Pirackie e-booki*, 2017, <http://forum.eksiadzki.org/ksiegarnie-ebookow-i-audiobookow-f156/pirackie-ebooki-t13864.html> [dostęp: 7.12.2018]; M. Pitala, *Jak naprawdę wygląda rynek księgarski? Obalam mity*, w *Gospodarce.pl*, 2014, <http://wgospodarce.pl/opinie/16364-jak-naprawde-wyglada-rynek-ksiegarski-obalam-mity> [dostęp: 7.12.2018]; *Czy da się walczyć z piractwem e-booków? – debata wciąż bez odpowiedzi*, *dobreprogramy.pl*, 2016, <https://www.dobreprogramy.pl/Czy-da-sie-walczy-z-piractwem-ebookow-debata-wciaz-bez-odpowiedzi,News,71337.html> [dostęp: 7.12.2018]; R. Drózd, *Wszystkie nasze pirackie hipokryzje*, *Świat Czytników*, 2014, <http://swiatczytnikow.pl/wszystkie-nasze-pirackie-hipokryzje/> [dostęp: 7.12.2018].

⁷¹ *Wystąpienia [projekt iPiracy – prezentacja multimedialna]*, GRAPE, 2017, <http://grape.org.pl/ipiracy/wystapienia-talks/> [dostęp: 7.12.2018]. Obecnie (stan na 7 grudnia 2018 roku) prezentacja multimedialna jest niedostępna.

⁷² W akcji znani pisarze promują w krótkich wypowiedziach legalne korzystanie z e-booków. Zob. „*Piractwo e-booków w Polsce*”. *Debata część 1*, 2017, http://virtualo.pl/?go=legalne_ebooki [dostęp: 7.12.2018].

⁷³ *Paulo Coelho: im więcej piractwa tym lepiej*, *newsweek.pl*, 2012, <http://www.newsweek.pl/kultura/wiadomosci-kulturalne/paulo-coelho--im-wiecej-piractwa-tym-lepiej,87923,1,1.html> [dostęp: 7.12.2018].

⁷⁴ Autor uważa, że piractwa nie należy zwalczać, lecz łagodzić, na przykład poprzez nowe podejście do rynku wydawniczego i eksperymenty z systemem PWWY. Zob. *Jakub Ćwiek o piractwie internetowym*, *Kawerna*, 2012, <https://www.kawerna.pl/aktualnosci/z-polski/jakub-cwiek-o-piractwie-internetowym/> [dostęp: 7.12.2018].

unikania ostrej krytyki czytelników pozyskujących e-booki z nielegalnych źródeł. Wypowiadają się negatywnie lub z ubolewaniem nad samym zjawiskiem, unikając jednak bezpośrednich nawiązań do przeciętnego czytelnika. Wydaje się, że może być to spowodowane chęcią niezrażenia do siebie czytelników. W końcu według wielu badań użytkownicy ściągający nielegalne treści są także aktywną grupą kupujących.

Podsumowanie

Piractwo książek elektronicznych w Polsce stanowi złożone zagadnienie, którego nie da się analizować bez licznych nawiązań. Zarówno rynek książki elektronicznej, jak i nieformalny obieg e-booków charakteryzują się tymi samymi cechami, co ich odpowiedniki związane z branżami, które dystrybuują dzieła kultury (np. muzyczną czy filmową). Na piractwo e-booków w Polsce wpływają m.in. takie czynniki, jak: niedoprecyzowane prawo oraz ogólna sytuacja społeczeństwa polskiego znajdującego się w fazie intensywnego rozwoju. Historia prawa autorskiego i powiązane z nim bezpośrednio dzieje piractwa nadają znaczący kontekst współczesnym rozważaniom na ten temat, pokazując, że te zagadnienia były różnie interpretowane w zależności od miejsca oraz czasów, do których się odnosiły.

Piractwo czy nieformalny obieg kultury, a może zabronione lub bezprawne kopiowanie albo dzielenie „się informacją z sąsiadem”⁷⁵? Na te pytania nie da się udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Jest ona zależna od przyjętego stanowiska. Określenie „nieformalny obieg kultury” może wydawać się zbyt łagodnym i mało szczegółowym odzwierciedleniem zagadnienia. Najbardziej powszechną nazwą, pomimo swojego zdecydowanie negatywnego oddźwięku, pozostaje „piractwo”. Nazwa ta ma swoje uwarunkowania historyczne i na stałe zakorzeniła się w potocznym języku.

Bibliografia

- 10 rzeczy, które powinieneś wiedzieć o ACTA, onet.pl, 2012, <http://technowinki.onet.pl/komputery/10-rzeczy-ktore-powinienes-wiedziec-o-acta/lywox> [dostęp: 7.12.2018].
- Anti-Counterfeiting Trade Agreement, Wikipedia, 2017, https://pl.wikipedia.org/wiki/Anti-Counterfeiting_Trade_Agreement [dostęp: 7.12.2018].

⁷⁵ *Mylące lub nacechowane słowa i sformułowania, których lepiej unikać...*

- Będą szukać nielegalnych kopii książek w internecie, 2017, <http://www.infor.pl/prawo/nowosci-prawne/294701,Beda-szukac-nielegalnych-kopii-ksiazek-w-internecie.html> [dostęp: 7.12.2018].
- Błaszczak M., Bednarczyk M., *Raport o rynku e-booków w Polsce w latach 2010–2014*, 2014, http://virtualo.pl/raport_o_rynku_pdf [dostęp: 7.12.2018].
- Chaciński B., *Łupią, ale kupią*, „Polityka” 2012, nr 6 (2845), s. 20–22.
- Chmielnicka P., *Dozwolony użytek prywatny a serwisy streamingowe w świetle prawa autorskiego*, [w:] *Internet a prawo autorskie*, red. A. Niewęglowski, M. Chrzanowski, Lublin 2016, s. 21–30.
- Co to jest piractwo?, Nie piracę, 2010, http://niepirace.cba.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1&Itemid=2 [dostęp: 7.12.2018].
- Coelho P., *Promo Bay*, Paulo Coelho Writer Official Site, 2012, <http://paulocoelhoblog.com/2012/01/28/promo-bay/> [dostęp: 7.12.2018].
- Czubkowska S., *Bez internetowych piratów nie ma zysków*, gazetaprawna.pl, 2012, <http://serwisy.gazetaprawna.pl/prawo-autorskie/artykuly/599574,bez-internetowych-pirатов-nie-ma-zyskow.html> [dostęp: 7.12.2018].
- Czy da się walczyć z piractwem e-booków? – debata wciąż bez odpowiedzi, dobreprogramy.pl, 2016, <https://www.dobreprogramy.pl/Czy-da-sie-walczyc-z-piractwem-ebookow-debata-wciaz-bez-odpowiedzi,News,71337.html> [dostęp: 7.12.2018].
- Drózd R., *Wszystkie nasze pirackie hipokryzje*, Świat Czytników, 2014, <http://swiatczytnikow.pl/wszystkie-nasze-pirackie-hipokryzje/> [dostęp: 7.12.2018].
- Filiciak M., Hofmokl J., Tarkowski A., *Obiegi kultury. Społeczna cyrkulacja treści. Raport z badań*, 2012, http://creativecommons.pl/wp-content/uploads/2012/01/raport_obiegi_kultury.pdf [dostęp: 7.12.2018].
- Filiciak M., Tarkowski A., rozm. przepr. M. Jędrzyk, *My, piraci, elita*, wyborcza.pl, 2012, http://wyborcza.pl/1,75248,11012251,My__piraci__elita.html [dostęp: 7.12.2018].
- Gliściński K., *Wszystkie prawa zastrzeżone. Historia sporów o autorskie prawa majątkowe, 1469–1928*, wolnelektury.pl, 2016, <https://wolnelektury.pl/media/book/pdf/gliscinski-dyskursy-prawa-autorskiego.pdf> [dostęp: 7.12.2018].
- Gołębiewski Ł., Waszczyk P., *Rynek książki w Polsce 2015. Wydawnictwa*, Warszawa 2015.
- Górnicki L., *Rozwój idei praw autorskich. Od starożytności do II wojny światowej*, 2013, <http://www.bibliotekacyfrowa.pl/publication/41089> [dostęp: 7.12.2018].
- Howorka B., *Prawo autorskie w pracy bibliotekarza*, Warszawa 2012.
- Jakub Ćwiek o piractwie internetowym*, Kawerna, 2012, <https://www.kawerna.pl/aktualnosci/z-polski/jakub-cwiek-o-piractwie-internetowym/> [dostęp: 7.12.2018].
- Kierunki i formy transformacji czytelnictwa w Polsce – analiza i kontynuacja*, 2015 r., 2015, <http://www.pik.org.pl/upload/files/Kierunki%20i%20formy%20transformacji%20czytelnictwa%20w%20Polsce%20-%20Analiza%20i%20kontynuacja%20-%20Raport%20oko%20C5%84cowy.pdf> [dostęp: 7.12.2018].
- Koncepcja i plan badań [projekt iPiracy]*, GRAPE, 2017, <https://grape.org.pl/project/iPiracy> [dostęp: 7.12.2018].

- Konwencja berneńska o ochronie dzieł literackich i artystycznych*, Wikipedia, 2017, https://pl.wikipedia.org/wiki/Konwencja_berneńska_o_ochronie_dzieł_literackich_i_artystycznych [dostęp: 7.12.2018].
- Kurczyński R., *Piractwo cyfrowe największą tragedią technologii XXI wieku?*, AntyWeb, 2014, <http://antyweb.pl/piractwo-cyfrowe-najwieksza-tragedia-technologie-xxi-wieku/> [dostęp: 7.12.2018].
- Mylące lub nacechowane słowa i sformułowania, których lepiej unikać*, System operacyjny GNU, 2017, <http://www.gnu.org/philosophy/words-to-avoid.html> [dostęp: 7.12.2018].
- Paulo Coelho: im więcej piractwa tym lepiej*, newsweek.pl, 2012, <http://www.newsweek.pl/kultura/wiadomosci-kulturalne/paulo-coelho--im-wiecej-piractwa-tym-lepiej,87923,1,1.html> [dostęp: 7.12.2018].
- Pirackie e-booki*, 2017, <http://forum.eksiazki.org/ksiegarnie-ebookow-i-audiobookow-f156/pirackie-ebooki-t13864.html> [dostęp: 7.12.2018].
- „*Piractwo e-booków w Polsce*”. *Debata część 1*, 2017, 2017, http://virtualo.pl/?go=legalne_ebooki [dostęp: 7.12.2018].
- Piractwo medialne*, Wikipedia, 2017, https://pl.wikipedia.org/wiki/Piractwo_medialne [dostęp: 7.12.2018].
- Pitala M., *Jak naprawdę wygląda rynek księgarski? Obalam mity*, wGospodarce.pl, 2014, <http://wgospodarce.pl/opinie/16364-jak-naprawde-wyglada-rynek-ksiegarski-obalam-mity> [dostęp: 7.12.2018].
- Prawo autorskie*, Wikipedia, 2017, https://pl.wikipedia.org/wiki/Prawo_autorskie [dostęp: 7.12.2018].
- Stworzyliśmy z Wami mapę protestów*, RMF24, 2012, <http://www.rmf24.pl/fakty/polska/news-stworzyalismy-z-wami-mape-protestow,nId,430940> [dostęp: 7.12.2018].
- System operacyjny GNU, 2017, <https://www.gnu.org/gnu/> [dostęp: 7.12.2018].
- Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. z 1994 r. Nr 24, poz. 83, art. 23).
- Wystąpienia [projekt iPiracy – prezentacja multimedialna]*, GRAPE, 2017, <http://grape.org.pl/ipiracy/wystapienia-talks/> [dostęp: 7.12.2018].
- Zarządzanie prawami cyfrowymi*, Wikipedia, 2017, https://pl.wikipedia.org/wiki/Zarządzanie_prawami_cyfrowymi [dostęp: 7.12.2018].

Piracy or informal market of digital books in Poland?

Description attempt

Abstract

The phenomenon commonly called piracy has generated more and more interest in recent years. The area, at first only known to a small part of the Polish society, has become common at the beginning of 2012, in connection with the works of the government on the ratification of ACTA (Anti-Counterfeiting Trade Agreement). The

activization of a large part of Polish people showed that the issue is not marginal. The illegal circulation of culture is also an important element of the digital book market in Poland, especially in the era of common Internet access. Despite holding debates and making attempts at solving the problem, there are still many aspects of piracy that are not even clearly defined. This is yet another reason to take a closer look at this phenomenon.

The article presents the terms connected with the topic of piracy, with special consideration for digital books. An attempt is also made to distinguish the main aspects responsible for the development of illegal circulation of culture, as well as to describe the example methods of combating the phenomenon. In order to explore this topic, a correlation is made between it and the history of shaping the copyright laws and the development of the piracy market. Furthermore, various stances on piracy are presented, including the perspectives of creators and publishers, as well as recipients of culture.

Keywords: computer piracy – conditions and opinions, history of copyright law development, digital books piracy in Poland